

Anastazja Seul  
Uniwersytet Zielonogórski

## JAN PAWEŁ II O TWÓRCZOŚCI ROMANA BRANDSTAETTERA – CZŁOWIEKA, KTÓREGO OJCZYZNĄ BYŁA BIBLIA

### Wprowadzenie

Śp. Roman Brandstaetter.

Pan wieków i wieczności wezwał do siebie Romana Brandstaettera. Przez całe swoje długie i owocne życie docierał on do Chrystusa. Wyrósł w «Kręgu biblijnym», w którym uczestniczył przez urodzenie i od urodzenia. Krąg ten zaprowadził go do «Jezusa z Nazarethu». Od chwili spotkania «Jezusa z Nazarethu» całe jego życie i twórczość koncentrowały się wokół osoby Boga Wcielonego, oczekiwanego przez naród Mesjasza, wyrażały się pieśnią. *Pieśń o moim Chrystusie, Hymny Maryjne, Księga modlitw*, poetyckie tłumaczenia Pisma świętego, *Cztery poematy biblijne*. Pieśń jest w Biblii wyrazem nadziei. Pisarstwo Romana Brandstaettera było w całości wyrazem biblijnej i Bożej nadziei. Owej mocy duchowej, która wyróżnia prawdziwych chrześcijan. Mocy, która przebija się i zwycięża ciężenie natury skażonej grzechem, by mocą natchnienia i łaski wznieść siebie i innych ku Bogu. Roman Brandstaetter tak dźwigał nie tylko siebie. Dźwigał nas wszystkich, swoich czytelników.

Przez całe życie pielgrzymował i szukał dla siebie miejsca w Kościele, w literaturze, w środowisku, w świecie. Znajomość Tradycji, ojczyzny Chrystusa, a przede wszystkim świadoma przynależność do narodu wybranego pozwalały mu tworzyć w oparciu o realia wcielenia się Boga.

Niech Ten, któremu całym sercem zawierzył i któremu śpiewał tak osobistą pieśń – a z całym Kościołem pielgrzymującym powtarzał: *Kyrie eleison* – przeniesie go tam, gdzie słyhać już tylko radosne alleluja tych, którzy razem z Chrystusem przechodzą ze śmierci do życia (por. 1 J 3, 14)<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Do abpa Jerzego Stroby Metropolity Poznańskiego*. Śp. Roman Brandstaetter [telegram kondolencyjny], „Osservatore Romano” [wyd. pol.] 1987, nr 8 (9–10), s. 14; „Przewodnik Katolicki” 1987, nr 51/52, s. 11.

Przedmiotem moich analiz będzie treść powyższego telegramu, który Jan Paweł II wysłał do ks. abpa Jerzego Stroby, Metropolity Poznańskiego, 1 października 1987 r. – trzy dni po śmierci Romana Brandstaettera, który pochodził z Tarnowa, lecz mieszkał i zmarł w Poznaniu.

Telegram składa się z czterech części, które poprzedza tytuł: „Śp. Roman Brandstaetter”. Skrót „śp.”, rozumiany jako ‘świętej pamięci’, odnosi się do zmarłych i – odczytywany przez Papieża w perspektywie teologicznej – podkreśla wartość ludzkiego życia, jakie toczy się przed obliczem Boga. To On, „po trzykroć święty”, jest źródłem wszelkiej świętości, o czym świadczą liczne wersety Biblii i nauczanie Kościoła<sup>2</sup>. W określeniu „świętej pamięci” jest także zawarte pragnienie, by pamięć o Zmarłym była święta, tzn. taka, która łączy człowieka z Bogiem i bliźnimi. Pamięć święta to także pamięć o prawdzie, dobru i pięknu, które Zmarły pozostawił po sobie i którym dzielił się z innymi. Zawsze przecież pozostają aktualne słowa: *non omnis moriar*. Z pewnością Roman Brandstaetter pragnął, aby te cenne wartości, obecne w jego bogatej – także biblijnej – twórczości, znalazły swych odbiorców i kontynuatorów.

### Biblijne drogi

Zanim Papież zaprezentuje sylwetkę Romana Brandstaettera<sup>3</sup>, posługuje się peryfrastycznym określeniem Boga: „Pan wieków i wieczności”. Sformułowanie to, nawiązujące do tekstów liturgicznych i biblijnych, łączy ziemską skończoność (wiek) z niebiańską nieskończonością (wieczność). W Bogu bowiem – w świetle nauk teologicznych – wszystkie ludzkie sprawy, które dzieją się w doczesności,

<sup>2</sup> O biblijnym rozumieniu świętości – zob. np. hasło *Święty*, w: X. Leon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 971–977; por. hasło *Świętość*, w: *Encyklopedia biblijna*, red. P.J. Achtemeier, red. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 1999, s. 1227–1228. Zob. nauczanie Kościoła zawarte w oficjalnych dokumentach: *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 39–42, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, wyd. 3, Poznań [b.r.w.], s. 143–248; *Dekret o posłudze i życiu kapłanów*, nr 2–3, w: Sobór Watykański II..., s. 487–490; *Dekret o apostołstwie świeckich*, nr 2–4, w: Sobór Watykański II..., s. 380–384.

<sup>3</sup> Popularyzującą jego twórczości zajmuje się Stowarzyszenie im. Romana Brandstaettera działające przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – zob. [www.stowbran.amu.edu.pl](http://www.stowbran.amu.edu.pl). Zob. też książki dotyczące autora wydane poza działalnością Stowarzyszenia: B. Sawczyk i A. Turek, *Europejczyk rodem z Tarnowa*, Tarnów 2007; R. Zajączkowski, *Pisarz i wyznawca. W kręgu twórczości Romana Brandstaettera*, Lublin 2009; A. Turek, *Europejczyk wyznania rzymsko-hebrajskiego. Osoba i twórczość Romana Brandstaettera*, Tarnów 2011; *Nie zapominamy. Świadczenia pamięci o Romanie Brandstaetterze*, red. K. Tochman, Warszawa 2017.

znajdują swoje odzwierciedlenie w życiu za bramą śmierci<sup>4</sup>. Tę teologiczną myśl wyraził w języku poezji poznański autor w *Hymnie do Madonny Dobrej Przemiany*, pisząc: „albowiem z chwil powszednich zbudowana jest wieczność”<sup>5</sup>. Jan Paweł II natomiast wykorzystuje grę słów: „wiek – wieczność”, która ewokuje wartości artystyczne, tak bliskie nie tylko zmarłemu poecie, lecz także Papieżowi – obaj byli artystami słowa<sup>6</sup>.

Tworzenie różnego rodzaju piękna, które prowadzi ku Bogu, jest szczególnym powołaniem artystów, o czym przypominał Ojciec Święty ludziom kultury, przemawiając w Warszawie podczas trzeciej pielgrzymki do Polski<sup>7</sup>. Bóg, stwarzając świat, uczynił go nie tylko dobrym, lecz także pięknym. Przekonują o tym bibliści, powołując się na starotestamentalny poemat o stworzeniu świata, w którym pojawia się refren: „i widział Bóg, że było dobre”<sup>8</sup> (Rdz 1,27). W tym powtarzającym się zwrocie hebrajskiemu wyrazowi *to*w odpowiada w Septuagincie

<sup>4</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1020–1037, s. 249–254.

<sup>5</sup> R. Brandstaetter, *Hymn do Madonny Dobrej Przemiany*, w: tegoż, *Księga modlitw starych i nowych*, Poznań 1996, s. 63.

<sup>6</sup> Na temat artystycznych walorów wypowiedzi Karola Wojtyły – Jana Pawła II – zob. np.: *Karol Wojtyła – poeta*, red. K. Głazewski i W. Sadowski, Warszawa 2006; *Przestrzeń słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. Z. Zarębianka i J. Machniak, Kraków 2006; *Jan Paweł II – Odnowiciel Mowy Polskiej*, red. S. Mikołajczak i M. Wrzeźniewska-Pietrzak, Poznań 2009; *Karol Wojtyła – Jan Paweł II artysta słowa*, red. M. Ołdakowska-Kufłowa i W. Kaczmarek, Lublin 2015; *Przestrzeń słowa. Kultura nie tylko literacka. W kręgu myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II cz. I*, red. E. Bednarczyk-Stefaniak i A. Seul, Zielona Góra 2017; *Kultura nie tylko literacka. W kręgu myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II cz. II*, red. D. Kulczycka i A. Seul, Zielona Góra 2018; zob. też B. Chrzastowska, *Poezi o Papieżu poecie*, w: W. Chrostowski, B. Chrzastowska i in., *Bo piękno na to jest, by zachwycało. Jan Paweł II w kulturze polskiej*, Poznań 2004, s. 65–85.

<sup>7</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987 r.), p. 6, <http://www.orkk.pl/kongresy-tematyczne/kultura/wypowiedzi-kocioa-2804/413-przemowienie-do-przedstawicieli-wiata-kultury-zgromadzonych-w-kociele-witego-krzya-warszawa-13-czerwca-1987> [dostęp: 14.09.2017]. Zob. też inne wypowiedzi wygłoszone przez Papieża w Polsce: *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki i kultury zgromadzonych w kościele oo. Paulinów na Skalce* (Kraków, 8 czerwca 1979 r.), [http://www.jp2w.pl/pl/21922/0/1\\_Pielgrzymka\\_do\\_Polski.html](http://www.jp2w.pl/pl/21922/0/1_Pielgrzymka_do_Polski.html) [dostęp: 14.09.2017]; *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991 r.), [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/40warszawa\\_08061991.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/40warszawa_08061991.html) [dostęp: 14.09.2017]; zob. też Jan Paweł II, *List do artystów* (Watykan, 4 kwietnia 1999 r.), [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel.../listy/do\\_artystow\\_04041999.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel.../listy/do_artystow_04041999.html) [dostęp: 17.09.2017].

<sup>8</sup> Wszystkie cytaty z Pisma św. pochodzą z: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. zespół biblistów tynieckich pod red. Augustyna Jankowskiego OSB, wyd. 3 popr., Poznań 1980.

greckie słowo *kalon*<sup>9</sup>, które – podobnie jak hebrajskie *tow* – wskazuje nie tylko na dobro, lecz także na piękno.

Roman Brandstaetter zaś, nawiązując do dzieła stworzenia człowieka, napisał:

Wszystko co tworzymy,  
Powinniśmy tworzyć  
Na podobieństwo  
Twoje<sup>10</sup>.

Można w tych słowach odnaleźć uzasadnienie programu zgodności etyki i poetyki, o którym przekonywał autor w słowach:

Początkiem i źródłem dobrego pisania  
Jest moralność.  
Poetyka wyrasta z etyki  
Jak winnica z czerwonej ziemi<sup>11</sup>.

Troska Romana Brandstaettera o to, by jego dzieła podejmowały zagadnienia moralne, widoczna jest w całej jego twórczości. W jednym z wywiadów pisarz stwierdził:

Ja, proszę Pana, stoję na stanowisku Einsteinowskim, że moralność znaczy więcej niż intelekt. Osobiście jako pisarz zawsze największy nacisk kładę na problematykę moralną, etyczną. Podobnie jak sam nieudolnie próbuję poddać się rygorom ideałów chrześcijańskich, tak samo staram się konfrontować z nimi bohaterów moich utworów<sup>12</sup>.

Bez wątpienia przed bohaterami swoich utworów pisarz stawiał wymagania moralne zapisane w Biblii; nie tylko te, które Bóg dał człowiekowi na górze Synaj, lecz także te, które objawił na Górze Błogosławieństw.

Z dalszych słów papieskiego telegramu wynika, że „Pan czasu” jest także „Panem życia” – to Bóg zdecydował o dniu i godzinie przejścia twórcy do Domu Ojca, gdyż to On „wezwał do siebie Romana Brandstaettera”. Wezwany – mówiąc słowami Jana Pawła II – żył w przekonaniu, że „prawdziwy sens życia człowieka

<sup>9</sup> K. Bardski, *Zdumienie i zachwyt*, „Pastores” 2006, nr 32 (3), s. 19–28.

<sup>10</sup> R. Brandstaetter, *Psalm napisany na marginesie Pacem in terris*, w: tegoż, *Księga modlitw starych i nowych*, Poznań 1996, s. 74.

<sup>11</sup> R. Brandstaetter, *Ars poetica*, w: tegoż, *Poezje. Wiersze liryczne i hymny*, wstęp Z. Lichniak, Warszawa 1980, s. 93.

<sup>12</sup> *Wywiad z Romanem Brandstaetterem*, „Życie i Myśl” 1973, nr 8/9, s. 45.

nie zamyka się w horyzoncie doczesności, ale otwiera się na wieczność<sup>13</sup>. W jednym z wierszy poeta prosi Boga:

Abym mógł wreszcie zrozumieć i pojąć,  
 Jak żyć, by godnie przeżyć odrobinę  
 Wrogiego czasu.  
 Jak żyć, by nie złamać  
 Twego imienia –  
 Ja, celnik, który kiedyś  
 Będę Cię błagał o kromkę wieczności  
 Jak o kromkę chleba<sup>14</sup>.

Autor wyraża w ten sposób wiarę swoich biblijnych praojców, którzy karmiąc się świętymi wersetami Biblii, dochodzili do przekonania o istnieniu życia poza granicami doczesności.

Początek papieskiego telegramu zatrzymuje naszą uwagę najpierw na Bogu, który zaprasza do życia w wieczności, a dopiero później kieruje ją ku człowiekowi wytrwale poszukującemu Boga: „Przez całe swoje długie i owocne życie docierał on do Chrystusa”. Zdanie to, odnoszące się do Romana Brandstaettera, można – w moim przekonaniu – odczytać w kontekście biblijnym co najmniej z trzech względów.

Po pierwsze: długowieczność była w Biblii znakiem Bożego błogosławieństwa. Długie życie to szansa, aby pomnażać dobro, by oddawać Bogu chwałę przez wierność Jego przykazaniom.

Po drugie: owocne życie to życie bogate w owoce Ducha Świętego, którymi są: miłość, radość, pokój, dobroć, wierność, cierpliwość, uprzejmość, łagodność i opanowanie (por. Gal 5,22–23). Owoce te – jak sądzę – można odnieść nie tylko do życia Romana Brandstaettera, ale także do życia czytelników jego dzieł. Twórczość literacka pomogła bowiem wielu z nich doświadczyć osobistego spotkania z Bogiem i iść drogami wiary, a więc także otwierać się na owoce Ducha Świętego. Jan Góra, przyjaciel twórcy, pisze, iż w archiwum Romana Brandstaettera znajduje się wiele listów, które świadczą o wpływie jego twórczości na życie konkretnych osób. Wśród nich jest list od niewidomej, która „pod wpływem słuchania *Jezusa z Nazarethu* odzyskała wiarę w Boga i ochotę do

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa* (Watykan, 28 czerwca 2003 r.), nr 21, [http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Jan\\_Pawel\\_II/ecclesia\\_in\\_europa](http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Jan_Pawel_II/ecclesia_in_europa) [dostęp: 17.09.2017].

<sup>14</sup> R. Brandstaetter, *Rachunek kamieni*, w: tegoż, *Księga modlitw starych i nowych*, Poznań 1996, s. 92.

życia”<sup>15</sup>. Jest też list od jednego z pisarzy, który wyznał, że „dzięki twórczości Brandstaettera [...] zdecydował się przyjąć chrzest”<sup>16</sup>.

Po trzecie: Papież, stwierdzając, że autor przez całe swe życie docierał do Chrystusa, podkreśla, że całe jego życie było poszukiwaniem Bożego Pomazańca. Papież wybiera to imię dla Drugiej Osoby Trójcy Świętej, które nawiązuje wyraźnie do kultury judaistycznej. Judaizm jest bowiem ukierunkowany na oczekiwanie Mesjasza zapowiedzianego już w protoewangelii (Rdz 3,15). Oczekiwanie na jego przyjście jest charakterystyczne także dla współczesnych potomków Abrahama, Izaaka i Jakuba. Są wśród nich jednak tacy, którzy uwierzyli, że przyszedł On jako Jezus z Nazaretu – Zbawiciel – i teraz oczekują na Jego powtórne przyjście w chwale. Należał do nich Roman Brandstaetter. Znamy jego świadectwo spotkania z Chrystusem w grudniową „noc biblijną” pod koniec wojny<sup>17</sup>: wówczas doświadczył, że Jezus jest „Bogiem żywych, bo wszyscy dla niego żyją” (Łk 20, 38), a po latach poetyckim słowem wyznał swą wiarę w Syna Bożego, Mesjasza i Zbawiciela, wydając tomik *Pieśń o moim Chrystusie*.

Jan Paweł II, nawiązując do judaistycznych korzeni autora, a zarazem operując tytułami jego utworów, stwierdził: „Wyrósł w »Kręgu biblijnym«, w którym uczestniczył przez urodzenie i od urodzenia. Krąg ten zaprowadził go do »Jezusa z Nazarethu«”. Z tego papieskiego zdania wynika, że to Biblia doprowadziła Romana Brandstaettera do spotkania z Jezusem jako Bogiem, gdyż znalazł w świętych księgach potwierdzenie Jego boskiej natury. Poeta zaś twierdził, że jego chrześcijaństwo jest dalszym krokiem, który uczynił jako wyznawca judaizmu – a więc i czytelnik Starego Testamentu. W jednym z wywiadów podkreśla jedność obu Testamentów:

Jeżeli prawdą jest Objawienie Starego Testamentu, prawdą jest Objawienie Nowego Testamentu. Jeżeli kłamstwem jest Objawienie Nowego Testamentu, kłamstwem jest Objawienie Starego Testamentu<sup>18</sup>.

Romana Brzezińska, zaprzyjaźniona od wielu lat z autorem, wnioskuje, że gdyby jego rodzice przeżyli II wojnę światową, mógłby wyjaśnić im swoje przejście na katolicyzm słowami, jakie kardynał Jean Maria Lustiger skierował do swoich rodziców, wyznawców judaizmu:

<sup>15</sup> J. Góra, *Był jak przechodzień do domu Ojca*, Poznań 1997, s. 88.

<sup>16</sup> Tamże. Więcej o listach, które otrzymywał od swoich czytelników – zob. A. Seul, *Biblia w powieści Romana Brandstaettera „Jezus z Nazarethu”*, Zielona Góra 2004, s. 89–90.

<sup>17</sup> R. Brandstaetter, *Krąg biblijny* (fragment pt. *Noc biblijna*), Warszawa 1994, s. 68–73.

<sup>18</sup> M. Czajkowski, *O wierze we Wrocławiu*, „Znak” 1968, nr 3, s. 373.

Ja was nie porzucam, nie przechodzę do obozu nieprzyjaciela. Staję przy tym, czym jestem. Nie przestaję być Żydem – wprost przeciwnie odkrywam sposób, aby nim być<sup>19</sup>.

„Kąg biblijny”, o którym pisze Ojciec Święty, to jednak nie tylko tytuł jednej z ksiązek pisanych jako swoisty zbiór wspomnień, osobistych refleksji i opowiadań czy esejów i przekładów, lecz także – w szerszym sensie – czas spędzony z Biblią, najpierw hebrajską, pod okiem dziadka, a następnie czas samodzielnych już studiów świętych ksiąg. Były to przez około 20 lat tylko hebrajskie księgi Pierwszego Przymierza, a w późniejszych latach – również księgi greckie Nowego Przymierza<sup>20</sup>.

Z dalszych słów telegramu wynika, że osobiste doświadczenie spotkania Jezusa stało się punktem zwrotnym w postrzeganiu życia i działalności literackiej Romana Brandstaettera<sup>21</sup>: „Od chwili spotkania »Jezusa z Nazarethu« całe jego życie i twórczość koncentrowały się wokół osoby Boga Wcielonego”. Można te słowa odczytać w kluczu tomistycznym, jaki wyznacza zasada: *agere sequitur esse*. Papież podkreśla jedność, jaka zachodziła na tych dwóch płaszczyznach: życia (*esse*) i działania (*agere*), a więc i w utworach, mając na uwadze przełom, jaki dokonał się na drodze życia wiary Romana Brandstaettera. On bowiem zdecydował o zmianie kierunku jego twórczości<sup>22</sup>. Od pamiętnej „nocy biblijnej” poznański twórca, już jako judeochrześcijanin, swoim słowem artystycznym dzieli się z czytelnikami swym osobistym doświadczeniem wiary.

Spśród bogatej twórczości lirycznej, epickiej i dramaturgicznej Brandstaettera Papież wymienia tylko te utwory, w których wyraźne są odniesienia biblijne. Najpierw wskazuje na *Kąg biblijny* i *Jezusa z Nazarethu*, a następnie wymienia: *Pieśń o moim Chrystusie*, *Hymny Maryjne*, *Księgę modlitw* oraz poetyckie tłumaczenia Pisma Świętego i *Cztery poematy biblijne*. Warto pokrótce zatrzymać się nad tymi tytułami.

*Kąg biblijny* ukazuje doświadczenie wspólnoty, więzi, relacji, które łączą ludzi czytających Biblię i próbujących w jej świetle postrzegać różne dziedzi-

<sup>19</sup> R. Brzezińska, *Znalazł siebie w Piśmie Świętym*, „Przewodnik Katolicki” 1987, nr 51/52, s. 10.

<sup>20</sup> O literackich konsekwencjach tych spotkań z Pismem św. pisze A. Mazan-Mazurkiewicz, *Inspiracje biblijne w utworach Romana Brandstaettera*, Łódź 2003.

<sup>21</sup> Temat przełomu, jaki dokonał się w życiu autora, przedstawia E. Bednarczyk-Stefaniak w pracy doktorskiej pt. *Życie i twórczość Romana Brandstaettera* napisanej pod kierunkiem prof. J. Pyszny i obronionej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego w grudniu 2007 r. Praca ta obecnie oczekuje na publikację.

<sup>22</sup> O jego twórczości przed spotkaniem Jezusa jako Boga piszą: R. Zajączkowski, *Pisarz nieznan. O początkach drogi twórczej Romana Brandstaettera*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria literacka” 2001, z. 8 (28), s. 171–188; D.K. Sikorski, *Spór o międzywojenną kulturę polsko-żydowską. Przypadek Romana Brandstaettera*, Gdańsk 2011.



ny swego życia. Ta niewielkich rozmiarów książka jest nie tylko intymnym, bardzo szczerym wyznaniem autora, ale także żarliwym wezwaniem do tego, by czytelnik poszedł jego śladami. Pierwsze wydanie *Kręgu biblijnego* (1975) charakteryzowało się przede wszystkim wymiarem osobistym, biograficznym, prywatnym, jednak następne edycje zawierały coraz więcej fragmentów poznawczych, autor bowiem dodawał do nich eseje biblijne i uwagi dotyczące tłumaczeń ksiąg świętych<sup>23</sup>.

Tetralogia powieściowa *Jezus z Nazarethu* koncentruje uwagę na tytułowym bohaterze i podkreśla Jego judaistyczne korzenie. W zamyśle autora dzieło to „jest epopeją o Bogu, o Bogu, wśród ludzi i to w ściśle określonym, historycznym czasie. Wtedy, kiedy Jezus żył i działał jako człowiek”<sup>24</sup>. Autor przez wiele lat gromadził materiały biblijne, historyczne, psychologiczne; zbierał wycinki z czasopism i robił notatki z książek naukowych, zgłębiał tajniki kultury czasów Jezusa. A potem dziewięć lat pracował nad książką. Podjął się tego trudu w nadziei, że za pomocą prawdopodobieństwa uda mu się jak najbardziej zbliżyć do prawdy o Jezusie i przekazać ją czytelnikom<sup>25</sup>. Badacze, którym trudno było dokonać genologicznej klasyfikacji tetralogii, proponowali dla niej różne określenia. Na charakter epopeiczny, a zarazem poetykę powieści biograficznej oraz elementy swojskiej rozumianej apokryficzności zwracała uwagę Maria Jasińska-Wojtkowska<sup>26</sup>. O historycznym wymiarze powieści pisał Aleksander Krawczuk<sup>27</sup>, a nawiązania do poetyki biblijnej dostrzegli teologowie i znawcy genologii judaistycznej, proponujący określenia: *midrasz* i *haggada*<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> Z. Lichniak, *Bliżej Brandstaettera*, wstęp w: R. Brandstaetter, *Poezje. Wiersze liryczne. Poematy i hymny*, Warszawa 1980, s. 48–49. Zob. też np. wydania *Kręgu biblijnego*, które ukazały się nakładem PAX (Warszawa 1975, 1999), oraz ten sam tytuł w edycji „M” (Kraków 2010, 2015).

<sup>24</sup> J. Góra, *Był jak przechodzień...*, s. 93. Tetralogia ta doczekała się kilku monografií naukowych: A. Seul, *Biblia w powieści...*; A. Seul, *Jan Chrzciciel – Brat Pustynny według Romana Brandstaettera*, Lublin 2004; P. Kochaniewicz, *Jezus Romana Brandstaettera*, Lublin 2010; E. Krawiecka, *Romana Brandstaettera pisanie lunearnej ikony w „Jezusie z Nazarethu”*, Poznań 2012; K. Ruta, *Wyrażać niewyraźne. Analiza językowo-stylistyczna tetralogii „Jezus z Nazarethu” Romana Brandstaettera*, Warszawa 2013.

<sup>25</sup> Więcej o wysiłku twórczym autora i ocena jego pracy przez czytelników i naukowców – zob. A. Seul, *Biblia w powieści...*, s. 78–94.

<sup>26</sup> M. Jasińska-Wojtkowska, *Powieść o Jezusie i jego środowisku*, „Więź” 1974, nr 6, s. 45–59. Też, *Zagadnienie biografii literackiej. Geneza i podstawowe gatunki dwudziestowiecznej beletrystyki biograficznej*, Warszawa 1970, s. 184–320.

<sup>27</sup> A. Krawczuk, „Jezus z Nazarethu” *Romana Brandstaettera*, „Nowe Książki” 1975, nr 11, s. 48.

<sup>28</sup> M. Skalińska, *Wielka haggada*, „Kierunki” 1969, nr 27; J. Chmiel, *Powieść – wyznanie*. „Jezus z Nazarethu” *Romana Brandstaettera*, „Tygodnik Powszechny” 1967, nr 18.



Tomik poetycki *Pieśń o moim Chrystusie* (1960) zwraca uwagę na osobistą relację do Zbawiciela. Poezja – która odsłania subiektywne przeżycia nie tyle podmiotu lirycznego, ile po prostu autora – pomaga czytelnikowi stąpać po śladach jego poszukiwań, zagubień, wewnętrznych zmagania i olśnień. Ignacy Kosmala uważa, że wiersze z tego tomiku są gotowymi kazaniem na tematy zaczerpnięte z Nowego Testamentu, i konkluduje:

w poetyckich kazaniach Brandstaettera przewija się historia zbawienia i dzieje każdego słuchacza – Nikodema, który boi się na równi i zła, i dobra, i Piotra, któremu łatwiej gorzko zapłakać, niż wyznać prawdę, los każdego z ludzi, którzy się lękają głębi, bo nie umieją po niej stąpać<sup>29</sup>.

W tytule tego zbiorku znaczące jest słowo *pieśń* – ewokuje ono podniosły ton, gdyż może być odczytany w kontekście tak określanego gatunku literackiego, obecnego także w Biblii<sup>30</sup>. Podobny ton szacunku zawarty jest w tytule *Hymny Maryjne*, który został opublikowany trzy lata później (1963). Koncentruje on uwagę czytelnika na postaci Matki Jezusa i – tak jak *Pieśń o moim Chrystusie* – na kontakcie z Jezusem Chrystusem. Zygmunt Lichniak, zauważając podobieństwo między tymi tomikami, pisze o utworach, które powstały później:

są – odmienną w formie i klimacie, ale tożsamą w głębi wymowy – modlitewną wersją myślenia o Bogu, o człowieku [...]. Znajduje się tutaj – odmiennie adresowany, artykułowany inaczej – niejako dalszy ciąg nurtów myślowych i wzruszeń religijnych, przepływających przez *Pieśń o moim Chrystusie*<sup>31</sup>.

Kolejne dzieło przywołane przez Papieża podkreśla wielkie znaczenie osobistego stosunku człowieka do Boga; budowaniu tej więzi poświęca autor swoją *Księgę modlitw*. Zamieszczone tu poetyckie modlitwy wskazują, że relacja do Boga jest pełna dynamizmu i obejmuje rozmaite obszary życia ludzkiego. Ostatni z tytułów przywołanych przez Jana Pawła II informuje pośrednio o istnieniu poematu – jako jednego z gatunków literackich obecnych w Biblii. Roman Brandstaetter, dokonując przekładu *Czterech poematów biblijnych*, zastosował technikę kolometryczną, aby przybliżyć Polakom elementy kultury semickiej obecne w Księdze Hioba, Księdze Koheleta, Pieśni nad Pieśniami i Trenach

<sup>29</sup> I. Kosmala, *Poezja w służbie Słowu Bożemu*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2009, nr 18, s. 141–142.

<sup>30</sup> Na temat literackich form wyrazu w Biblii – zob. J.S. Synowiec, *Gatunki literackie w Starym Testamencie*, Kraków 2003; tegoż, *Prorocy, ich pisma i nauka*, Kraków 2000.

<sup>31</sup> Z. Lichniak, *Blżej Brandstaettera...*, s. 80–81.

Jeremiasza. Ks. Jerzy Chmiel, pisząc o przekładach biblijnych tego autora, zauważa, że cechuje go troska o

wierne oddane sensu oryginalnego, ale nie kosztem niewolniczej zależności od litery, lecz na podstawie ducha języka. Przekładoznawcy mówią o tzw. przekładzie dynamicznym. U Brandstaettera jest coś więcej niż dynamika słowa – nazwałbym to «biblijnością». Jest to po prostu «myślenie Biblią», że posłużę się zwrotem Paula Ricoeura: *penser la Bible*<sup>32</sup>.

Ciekawe jest także wyznanie żony pisarza – świadka jego pracy translatorskiej; otóż Regina Brandstaetter przekazała słowa męża, które zanotował ojciec Jan Góra:

Wiesz, niekiedy wydaje mi się, że tego przetłumaczyć nie można... Że w ogóle Biblii przetłumaczyć nie można... Na starość doszedłem do wniosku, że te wszystkie nasze przekłady to są tylko nieudolne próby, lepsze, gorsze... Tylko zarozumialcy uważają swoje przekłady za kongenialne..., bo nie wiedzą, czym jest naprawdę Biblia<sup>33</sup>.

### **Biblijna nadzieja**

Jan Paweł II, nazwany „świadkiem nadziei”<sup>34</sup>, z pewnością należał do ludzi, którym zależało na tym, aby przyszłym pokoleniom wskazać drogi nadziei prowadzące do Boga. W drugiej części telegramu Papież łączy posłannictwo życiowe poety z posłannictwem nadziei. Na palącą potrzebę tej cnoty w świecie współczesnym zwracał uwagę przez wiele lat swego pontyfikatu; także na niepełna dwa miesiące przed śmiercią, w tekście skierowanym do biskupów francuskich, zacytował ważne słowa z 34. numeru soborowej konstytucji *Gaudium et spes*: „przyszły los ludzkości leży w ręku tych, którzy zdolni są podać następnym pokoleniom motywy życia i nadziei”<sup>35</sup>. Również wcześniej, w adhortacji dotyczącej Kościoła w Europie, zauważył, że dla ludzi przełomu wieków

---

<sup>32</sup> J. Chmiel, *Roman Brandstaetter tłumacz ksiąg Starego Testamentu*, w: R. Brandstaetter, *Księgi Starego Przymierza. Przekłady biblijne z języka hebrajskiego*, Kraków 2003, s. 8.

<sup>33</sup> J. Góra, *Był jak przechodzień...*, s. 57.

<sup>34</sup> G. Weigle, *Świadek nadziei. Biografia Papieża Jana Pawła II*, tłum. M. Tarnawska i in., Kraków 2000.

<sup>35</sup> Jan Paweł II, *List do biskupów francuskich* (Watykan, 11.02.2005 r.), [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/francja\\_11022005.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/francja_11022005.html) [dostęp: 19.09.2017].

„najbardziej chyba palącą kwestią jest wzrastająca potrzeba nadziei”<sup>36</sup>. Jerzy Szymik, komentując to stwierdzenie Papieża, stwierdza, że:

Zagrozenia nadziei (poczucie bezsensu, rozbitcie, rozpacz) wiążą się z aktualną fazą ludzkich dziejów, ale w sensie głębszym dotyczą istoty ludzkiej kondycji i jej «odwiecznych» cierni – głównie śmierci i jej zwiastunów: bólu, cierpienia, przemijania<sup>37</sup>.

O nadziei pisali autorzy psalmów i biblijnych kantyków, gdyż – jak zauważa Jan Paweł II – „Pieśń jest w Biblii wyrazem nadziei. Pisarstwo Romana Brandstaettera było w całości wyrazem biblijnej i Bożej nadziei”. Biblijna nadzieja to nadzieja, która ziściła się w Jezusie Chrystusie. Ma ona wymiar zarówno osobisty, jak i wspólnotowy. Nie tylko bowiem poszczególny człowiek potrzebuje nadziei – potrzebna jest ona także rodzinom, narodom i całej ludzkości. Cytowany teolog stwierdza:

Nadzieja jest albo chrystokształna, albo jej nie ma. Chrystokształność nadziei polega na tym, żeby próbować widzieć świat w taki sposób, jak go widział Jezus<sup>38</sup>.

To ze względu na Jezusa Chrystusa „nadzieja zawieść nie może” – gdyż to On posłał Ducha Świętego do ludzkich serc, jak naucza Apostoł Narodów (Rz 5, 5a). O nadziei pisze też dalej Papież w telegramie, konstatuując, że jest ona „mocą duchową, która wyróżnia prawdziwych chrześcijan”.

Warto zatrzymać się nad określeniem „prawdziwy chrześcijanin”. Jest nim zapewne ten człowiek, który wybierając Jezusa, wybrał drogę do świętości. Mówił o tym Józef Ratzinger: „świętość jest jedyną przygodą, jaka istnieje. Kto to zrozumiał, ten dotarł do sedna wiary katolickiej”<sup>39</sup>. Wybór Jezusa Chrystusa – jak czytamy w telegramie kondolencyjnym – prowadzi człowieka do tego, że mocą nadziei człowiek „zwyciąża ciężenie natury skażonej grzechem”. Te słowa Jana Pawła II współbrzmiały ze świadectwem wielu świętych, którzy poprzez trud pracy nad sobą przezwyciężyli egocentryczne tendencje natury ludzkiej skażonej grzechem pierworodnym.

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa* (Watykan, 28 czerwca 2003 r.), nr 4, [http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Jan\\_Pawel\\_II/ecclesia\\_in\\_europa/](http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Jan_Pawel_II/ecclesia_in_europa/) [dostęp: 19.09.2017].

<sup>37</sup> J. Szymik, *W światłach Wcielenia. Chrystologia kultury*, Katowice – Ząbki 2004, s. 206.

<sup>38</sup> Tamże, s. 221.

<sup>39</sup> *Bóg i świat. Życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowiński, Kraków 2005, s. 421.

Nadzieja – jak pisze Autor telegramu – pozwala „mocą natchnienia i łaski wznieść siebie i innych ku Bogu”. W zdaniu tym wyrażona jest myśl o prymacie łaski, która pociąga człowieka ku Bogu. Papież przedstawia niejako równoległe dwie komplementarne wobec siebie rzeczywistości: łaskę, której Bóg udziela człowiekowi, i ludzką odpowiedź, a więc współpracę z Bogiem w dziele zbawienia i uświęcenia.

W tym kontekście Papież ukazuje Romana Brandstaettera jako człowieka, który podejmował ten trud „dźwigania siebie”, by „wznieść siebie ku Bogu”. Ojciec Święty dyskretnie zaznacza, że trud pracy nad sobą rozciąga się na całe życie. Człowiek, który pozwala Bogu, by przemieniał jego serce, promieniuje Bożym światem na otoczenie, dlatego też Papież pisze dalej, iż Roman Brandstaetter „dźwigał nie tylko siebie”, i dodaje: „Dźwigał nas wszystkich, swoich czytelników”. Warto zauważyć, że Jan Paweł II, używając zaimka pierwszej osoby liczby mnogiej: „nas”, wyznaje, iż jest czytelnikiem Brandstaettera. Możemy więc wnioskować, że traktował jego literacką twórczość jako udział w dziele ewangelizacji – co też było zamiarem autora. Być może także i jego twórczość pomogła Janowi Pawłowi II (a najprawdopodobniej jeszcze Karolowi Wojtyłe) poznawać świat Biblii i rozwijać życie wiary.

### Biblijny pielgrzym

Trzecia część telegramu rozpoczyna się od słów: „Przez całe życie pielgrzymowałem”. Papież nie wykorzystuje tu popularnego motywu „Żyda – wiecznego tułacza”, ale sięga do motywu *homo peregrinus*. Ma więc na myśli Żyda, którego cel pielgrzymowania jest ściśle określony i który sam wybrał pielgrzymi trud. Ojciec Święty bliski był Mickiewiczowskiemu rozumieniu pielgrzymstwa, o czym świadczy komentarz, jakim opatrzył cytat z *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego*: „Być pielgrzymem, to znaczy mieć przed oczyma cel, czyli zasadniczy punkt odniesienia, jakim jest Ojczyzna”<sup>40</sup>. Słowa te można – jak sądzę – odnieść także do wymiaru nadprzyrodzonego w życiu Romana Brandstaettera, który u św. Pawła przeczytał: „Nasza ojczyzna jest w niebie” (Flp 3,20). Ten właśnie cel życia odkrył przed sobą autor *Jezusa z Nazarethu* i temu celowi podporządkował

<sup>40</sup> Jan Paweł II, *Ai membri della fondazione Giovanni Paolo II* (Watykan, 26 października 1995 r.), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, Watykan 1996, XVIII, 2, s. 984. Cytat ten odnosi się do słów poety zamieszczonych na początku *Ksiąg pielgrzymstwa polskiego*: „[Polak] w pielgrzymstwie nie nazywa się tułaczem, bo tułacz jest człowiek błądzący bez celu” – A. Mickiewicz, *Księgi pielgrzymstwa polskiego*, w: tegoż, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*, oprac. S. Pigoń, Kraków 1922 (BN, I, nr 17), wersy: 398–399, s. 76.

swoją literacką twórczość. Pisząc, dzielił się z czytelnikami tym, co było dla niego najważniejsze: drogą do ojczyzny niebieskiej.

W swej drodze pielgrzymiej Roman Brandstaetter – jak pisze Papież – „szukał dla siebie miejsca w Kościele, w literaturze, w środowisku, w świecie”. Owo szukanie swojego miejsca w wymienionych przez Papieża przestrzeniach obejmowało całe życie autora, a jego wysiłki potwierdzają prawdę słów biskupa z Hippony: „Niespokojne jest serce człowieka, dopóki w Bogu nie spocznie”<sup>41</sup>. Judeochrześcijanin szukał swego miejsca w Kościele, co było naturalną konsekwencją przyjęcia chrztu w dojrzałym wieku; szukał swego miejsca, gdyż pragnął słowem poetyckim służyć Słowu Wcielonemu, a wyznawał patrystyczną zasadę *ubi Ecclesia ibi Christus*. Szukał swego miejsca w literaturze, podejmując różne formy wypowiedzi. Choć jego bogata twórczość obejmuje wszystkie trzy rodzaje literackie: epikę, lirykę i dramat, to ze względów ideologicznych nie była doceniana w PRL. Władze nie wybaczyły mu nigdy, że nie napisał ani słowa po śmierci Stalina i odrzucił propozycję stworzenia dramatu o Leninie... Szukał swego miejsca w środowisku – najpierw, odrzucony przez środowiska żydowskie, jako katolik, a następnie nie do końca zaakceptowany przez środowisko polskich literatów jako Żyd (i chrześcijanin). Szukał swego miejsca w tych przestrzeniach – znalazł je w Biblii, o czym świadczą słowa zapisane w poemacie zamykającym *Krąg biblijny*: „Bibliu, ojczyzno moja...”. Pismo Święte było więc dla niego szczególną przestrzenią, w której „zamieszkał” jako judeochrześcijanin. Anna Świderkówna, pisząc o „zamieszkiwaniu w Biblii”<sup>42</sup>, odwołuje się do greckiego czasownika *meno*, któremu w języku francuskim odpowiada *demeurer*, tłumaczone także jako ‘pozostawać’, ‘przebywać’, ‘trawać’. Swoją refleksję autorka kończy porównaniem kultury biblijnej Brandstaettera do kultury wczesnych autorów chrześcijańskich, którzy „wszystko mieli w głowie, a przede wszystkim w sercu. Samo Pismo Święte podsuwało im słowa, którymi mówili czy pisali”<sup>43</sup>.

Papież wymienia następnie trzy elementy, które ukształtowały twórczość Brandstaettera: „znajomość Tradycji, ojczyzny Chrystusa, a przede wszystkim świadoma przynależność do narodu wybranego”. Wyraz *Tradycja*, zapisany wielką literą, wskazuje na Tradycję Kościoła, która – obok Biblii – stanowi główne źródło teologii (*locus theologicus*)<sup>44</sup>. Natomiast znajomość Ojczyzny Jezusa to znajomość „piątej Ewangelii”, która pozwoliła Romanowi Brandstaet-

<sup>41</sup> Św. Augustyn, *Wyznania*, I, 1, tłum. J. Czuj, Warszawa 1954, s. 25.

<sup>42</sup> A. Świderkówna, *Dwa kręgi Romana Brandstaettera*, w: R. Brandstaetter, *Krąg biblijny*, Kraków 2003, s. 6.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Na temat rozumienia terminu *locus theologicus* (źródło teologii; miejsce teologiczne) – zob. S.C. Napiórkowski, *Jak uprawiać teologię?*, Wrocław 1994; J. Szymik, *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury. Literatura piękna jako „locus theologicus”*, Katowice 1994.

terowi na głębokie odczytanie przesłania biblijnego. Przesłanie to rozumiał on także dzięki „świadomej przynależności do narodu wybranego”, gdyż nigdy nie odcinał się od swoich judaistycznych korzeni, lecz taktował je jako element konstytutywny dla swej chrześcijańskiej tożsamości. Pod tym względem bliska mu była Edyta Stein (bł. Teresa Benedykta od Krzyża), którą Jan Paweł II ogłosił w 1999 r. współpatronką Europy<sup>45</sup>, a więc także patronką judeochrześcijańskiej kultury naszego kontynentu. Roman Brandstaetter, zakorzeniony w judaizmie<sup>46</sup>, mógł w sposób wyjątkowy – jak napisał Papież – „tworzyć w oparciu o realia wcielenia się Boga”. Jego twórczość literacka służyła prawdzie zbawczej, dogłębna znajomość żydowskich zwyczajów i tradycji pozwalała zarysować w jego pisarstwie biblijnym właściwą perspektywę zdarzeń. Ponieważ traktował prawdopodobieństwo jako drogę poznania prawdy – o czym pisał w *Kręgu biblijnym*, przywołując myśl kard. Johna Henry’ego Newmana<sup>47</sup> – jego twórczość była wyrazem poszukiwania i odkrywania prawdy.

### Biblijne życie

W ostatniej, końcowej części telegramu znów pojawiają się peryfrastyczne określenia Boga, w których Papież akcentuje osobiste odniesienia Brandstaettera do Stwórcy, pisząc, że jest Tym, któremu „całym sercem zawierzył” i „śpiewał tak osobistą pieśń”, i Tym, któremu „z całym Kościołem pielgrzymującym powtarzał: *Kyrie elejson*. Postawa zawierzenia to znak nadziei złożonej w Bogu pośród licznych przeciwności, których nie brakło nigdy w życiu Romana Brandstaettera. Nie złamały go one jednak, bo pozostał człowiekiem nadziei, której mógł się nauczyć od wielu postaci biblijnych – także od Hioba, który wyrażał swoje zaufanie wobec Wszechmocnego, choćby odebrał mu On życie (por. Hi 13,15). Brandstaetter wyrażał więc swoją twórczością nie tylko wiarę w Boga,

<sup>45</sup> W czasie soboru watykańskiego II papież Paweł VI ogłosił św. Benedykta z Nursji (V–VI w.) pierwszym patronem Europy. Jan Paweł II poszerzył grono patronów kontynentu o osoby zarówno świeckie, jak i duchowne; o mężczyzn i kobiety reprezentujących różne narodowości. Na początku swego pontyfikatu (w 1980 r.) ustanowił współpatronami Europy Cyryla i Metodego (IX w.), a u progu Wielkiego Jubileuszu (w 1999 r.) ogłosił współpatronkami naszego kontynentu Brygidę Szwedzką i Katarzynę ze Sieny (XIV w.) oraz Edytę Stein (Teresę Benedyktę od Krzyża; XX w.) – zob. <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/836> [dostęp: 15.09.2017]. Zob. też [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/motu/patronki\\_europy.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/motu/patronki_europy.html) [dostęp: 15.09.2017].

<sup>46</sup> Zob. A. Rzymska, *Kamienny most. Tradycje judaistyczne w twórczości Romana Brandstaettera*, Olsztyn 2005.

<sup>47</sup> R. Brandstaetter, *Krąg biblijny* (fragment *Czy Jezus z Nazarethu był cieślą?*), Warszawa 1994, s. 182.

ale także wiarę Bogu. Tej postawy zawierzenia uczył swoich czytelników, odslaniając biblijny obraz Boga Ojca, ukazując ewangelijny wizerunek Jezusa oraz przybliżając tajemnicę Ducha Świętego. Odslanianie biblijnego obrazu Boga jest bardzo istotnym zadaniem, które podjął poeta, widząc, jak bardzo we współczesnej kulturze spod znaku „mistrzów podejrzeń”<sup>48</sup> obraz Boga jest wypaczony.

Papież użył zwrotu „osobista pieśń”, bo relacja wobec Boga to sprawa osobista, ale przecież nie prywatna – jest dla niej miejsce w kulturze, w więc w literaturze, muzyce, malarstwie i rzeźbie, a także w różnych przejawach życia społecznego. Osobista pieśń jest sposobem dawania świadectwa wiary, a więc służbą Ewangelii. Brandstaetter nie był wielkim samotnikiem, „monadą bez drzwi i okien”, lecz dzielił się z czytelnikami swoim osobistym i zarazem biblijnym widzeniem rzeczywistości.

Ojciec Święty pisze o poznańskim autorze jako o człowieku, który pielgrzymuje wraz z całym Kościołem – a więc ma swój udział w „pielgrzymce wiary”<sup>49</sup>. Brandstaetter zrealizował papieskie przesłanie, wedle którego prawdziwa wiara staje się kulturą; Papież przypominał też, że Kościół przez wieki był jej mecenasem<sup>50</sup>.

Jan Paweł II w przekonaniu, że poza bramą śmierci jest Życie, kończąc swój telegram, życzy Zmarłemu, aby znalazł się tam, „gdzie słyhać już tylko radosne alleluja tych, którzy razem z Chrystusem przechodzą ze śmierci do życia”. Słowa te wynikają z nauczania wiary Kościoła, że „życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy” – jak brzmi tekst modlitwy kapłana wypowiedzianej podczas mszy w dniu pogrzebu<sup>51</sup>.

<sup>48</sup> Terminem tym Paul Ricoeur określił Nietzschego, Marksa i Freuda, ponieważ wszyscy trzej uważali ludzką świadomość za świadomość fałszywą. Zob. M. Jędraszewski, *Zrozumieć siebie poprzez symbole. O filozofii hermeneutycznej Paula Ricoeura*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2002, t. 13, s. 284.

<sup>49</sup> Określenie to Kościół odnosi do Maryi jako Matki Kościoła, a także konsekwentnie do wszystkich wyznawców Chrystusa. Zob. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 58, w: Sobór Watykański II..., s. 161.

<sup>50</sup> Zob. Jan Paweł II, *Dokonać syntezy wiary i kultury*, w: *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia homilie*. Wybór tekstów i oprac. M. Radwan, T. Gorzkula, K. Cywińska, Rzym 1986, s. 27–30. Na temat kultury (i antykultury) w wypowiedziach Jana Pawła II – zob. A. Seul, *Aksjologiczne podstawy kultury w wypowiedziach Jana Pawła II*, „Polonistyka” 2008, nr 8, s. 15–18.

<sup>51</sup> Jest to fragment prefacji o zmarłych zaczerpnięty z *Mszału rzymskiego*, <http://ordo.pallotyni.pl/index.php/mszal-rzymski/prefacje/182-1-prefacja-o-zmarlych> [dostęp: 15.09.2017].



## Zakończenie

Każdy człowiek, pielgrzymując przez życie, zostawia za sobą ślad. Jan Paweł II w swoim telegramie zwrócił uwagę na ten ślad, który swą biblijną twórczością literacką zostawił Roman Brandstaetter. Ze słów Ojca Świętego można wywnioskować, że dzieła, które wyszły spod pióra judeochrześcijanina z Tarnowa, spełniają zasady starożytnej retoryki: *docere, delctare, movere*. To, co pisał, świadczyło o jego rozległej wiedzy – zwłaszcza biblijnej – którą dzielił się ze swoimi czytelnikami, gdyż zależało mu na tym, aby dzieła literackie odsłaniały prawdę i poszerzały horyzonty myślenia czytelników. Dbalność autora o stylistyczną formę wypowiedzi, wykorzystywanie biblijnych środków artystycznych, troska o kompozycję utworów – odpowiadają gustom wielu czytelnikom oraz pobudzają do takiego działania, które ukierunkowane jest na świat wartości zawartych w księgach Starego i Nowego Przymierza. O tym ostatnim celu swej twórczości mówił Roman Brandstaetter ojcu Janowi Górze:

Ewangelizować za pomocą poezji, dramatu, powieści. Dlaczego? Ponieważ społeczeństwu naszemu grozi absolutna katastrofa moralnego zatracenia. Naród stacza się z godziny na godzinę coraz niżej. Społeczeństwo stacza się coraz niżej moralnie. A obowiązkiem pisarza o światopoglądzie katolickim jest strzec dzisiaj Ewangelii [...] mierzyć tę rzeczywistość za pomocą Ewangelii<sup>52</sup>.

Jan Paweł II, który czuł się odpowiedzialny za ewangelizację wszystkich narodów, wysoko cenił tę poetycką posługę słowa, którą podejmował pisarz, i dostrzegał w niej wartości ponadczasowe.

## Bibliografia

- Bardski K., *Zdumienie i zachwyt*, „Pastores” 2006, nr 32 (3).
- Bednarczyk-Stefaniak E., *Życie i twórczość Romana Brandstaettera*, niepublikowana praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. J. Pyszny, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego 2007.
- Bóg i świat. Życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowiński, Kraków 2005.
- Brandstaetter R., *Krąg biblijny*, Warszawa 1994.
- Brandstaetter R., *Księga modlitw starych i nowych*, Poznań 1996.
- Brandstaetter R., *Poezje. Wiersze liryczne. Poematy i hymny*, wstęp Z. Lichniak, Warszawa 1980.

<sup>52</sup> J. Góra, *Był jak przechodzień...*, s. 94.

Brzezińska R., *Znalazł siebie w Piśmie Świętym*, „Przewodnik Katolicki” 1987, nr 51/52.

Chmiel J., *Powieść – wyznanie. „Jezus z Nazarethu” Romana Brandstaettera*, „Tygodnik Powszechny” 1967, nr 18.

Chmiel J., *Roman Brandstaetter tłumacz ksiąg Starego Testamentu*, w: R. Brandstaetter, *Księgi Starego Przymierza. Przekłady biblijne z języka hebrajskiego*, Kraków 2003.

Chrzastowska B., *Poeci o Papieżu poecie*, w: W. Chrostowski, B. Chrzastowska i in., *Bo piękno na to jest, by zachwycalo. Jan Paweł II w kulturze polskiej*, Poznań 2004.

Czajkowski M., *O wierze we Wrocławiu*, „Znak” 1968, nr 3.

*Encyklopedia biblijna*, red. P.J. Achtemeier, red. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 1999.

Góra J., *Był jak przechodzień do domu Ojca*, Poznań 1997.

*Jan Paweł II – Odnawiciel Mowy Polskiej*, red. S. Mikołajczak i M. Wrześniewska-Pietrzak, Poznań 2009.

Jan Paweł II, *Ai membri della fondazione Giovanni Paolo II* (Watykan, 26 października 1995 r.), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, Watykan 1996, XVIII, 2.

Jan Paweł II, *Do abpa Jerzego Stroby Metropolity Poznańskiego. Śp. Roman Brandstaetter* [telegram kondolencyjny], „Osservatore Romano” [wyd. pol.] 1987, nr 8 (9–10); „Przewodnik Katolicki” 1987, nr 51/52.

Jan Paweł II, *Dokonać syntezy wiary i kultury*, w: *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia homilie*. Wybór tekstów i oprac. M. Radwan, T. Gorzkula, K. Cywińska, Rzym 1986.

Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa* (Watykan, 28 czerwca 2003 r.), nr 4 i 21, [http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Jan\\_Pawel\\_II/ecclesia\\_in\\_europa](http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Jan_Pawel_II/ecclesia_in_europa).

Jan Paweł II, *List do artystów* (Watykan, 4 kwietnia 1999 r.), [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel.../listy/do\\_artystow\\_04041999.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel.../listy/do_artystow_04041999.html).

Jan Paweł II, *List do biskupów francuskich* (Watykan, 11.02.2005 r.), [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/francja\\_11022005.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/francja_11022005.html).

Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża* (Warszawa, 13 czerwca 1987 r.), p. 6, <http://www.orrk.pl/kongresy-tematyczne/kultura/wypowiedzi-kocioa-2804/413-przemowienie-do-przedstawicieli-wiata-kultury-zgromadzonych-w-kociele-witego-krzyza-warszawa-13-czerwca-1987>.

Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991 r.), [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/40warszawa\\_08061991.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/40warszawa_08061991.html).

Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki i kultury zgromadzonych w kościele oo. Paulinów na Skalce* (Kraków, 8 czerwca 1979 r.), [http://www.jp2w.pl/pl/21922/0/I\\_Pielgrzymka\\_do\\_Polski.html](http://www.jp2w.pl/pl/21922/0/I_Pielgrzymka_do_Polski.html).

Jasińska-Wojtkowska M., *Powieść o Jezusie i jego środowisku*, „Więź” 1974, nr 6.

Jasińska-Wojtkowska M., *Zagadnienie biografii literackiej. Geneza i podstawowe gatunki dwudziestowiecznej beletrystyki biograficznej*, Warszawa 1970.

Jędraszawski M., *Zrozumieć siebie poprzez symbole. O filozofii hermeneutycznej Paula Ricoeura*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2002, t. 13.

*Karol Wojtyła – Jan Paweł II artysta słowa*, red. M. Ołdakowska-Kufłowa i W. Kaczmarek, Lublin 2015.

*Karol Wojtyła – poeta*, red. K. Głazewski i W. Sadowski, Warszawa 2006.

*Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1020–1037.

Kochaniewicz P., *Jezus Romana Brandstaettera*, Lublin 2010.

Kosmala I., *Poezja w służbie Słowu Bożemu*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2009, nr 18.

Krawczuk A., „*Jezus z Nazarethu*” Romana Brandstaettera, „Nowe Książki” 1975, nr 11.

Krawiecka E., *Romana Brandstaettera pisanie lunarnej ikony w „Jezusie z Nazarethu”*, Poznań 2012.

*Kultura nie tylko literacka. W kręgu myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II cz. I*, red. E. Bednarczyk-Stefaniak i A. Seul, Zielona Góra 2017.

*Kultura nie tylko literacka. W kręgu myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II cz. II*, red. D. Kulczycka i A. Seul, Zielona Góra 2018.

Leon-Dufour X., *Słownik teologii biblijnej*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990.

Mazan-Mazurkiewicz A., *Inspiracje biblijne w utworach Romana Brandstaettera*, Łódź 2003.

Mickiewicz A., *Księgi pielgrzymstwa polskiego*, w: tegoż, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*, oprac. S. Pigoń, Kraków 1922 (BN, I, nr 17).

Napiórkowski S.C., *Jak uprawiać teologię?*, Wrocław 1994.

*Nie zapominamy. Świadczenia pamięci o Romanie Brandstaetterze*, red. K. Tochman, Warszawa 2017.

*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. zespół biblistów tynieckich pod red. Augustyna Jankowskiego OSB, wyd. 3 popr., Poznań 1980.

*Przestrzeń słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. Z. Zarębianka i J. Machniak, Kraków 2006.

Ruta K., *Wyrażać niewyraźalne. Analiza językowo-stylistyczna tetralogii „Jezus z Nazarethu” Romana Brandstaettera*, Warszawa 2013.

Rzymska A., *Kamienny most. Tradycje judaistyczne w twórczości Romana Brandstaettera*, Olsztyn 2005.

Sawczyk B., Turek A., *Europejczyk rodem z Tarnowa*, Tarnów 2007.

- Seul A., *Aksjologiczne podstawy kultury w wypowiedziach Jana Pawła II*, „Polonistyka” 2008, nr 8.
- Seul A., *Biblia w powieści Romana Brandstaettera „Jezus z Nazarethu”*, Zielona Góra 2004.
- Seul A., *Jan Chrzciciel – Brat Pustynny według Romana Brandstaettera*, Lublin 2004.
- Sikorski D.K., *Spór o międzywojenną kulturę polsko-żydowską. Przypadek Romana Brandstaettera*, Gdańsk 2011.
- Skalińska M., *Wielka haggada*, „Kierunki” 1969, nr 27.
- Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, wyd. 3, Poznań [b.r.w.].
- Synowiec J.S., *Gatunki literackie w Starym Testamencie*, Kraków 2003.
- Synowiec J.S., *Prorocy, ich pisma i nauka*, Kraków 2000.
- Szymik J., *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury. Literatura piękna jako „locus theologicus”*, Katowice 1994.
- Szymik J., *W światłach Wcielenia. Chrystologia kultury*, Katowice – Ząbki 2004.
- Św. Augustyn, *Wyznania*, I, 1, tłum. J. Czuj, Warszawa 1954.
- Świderkówna A., *Dwa kręgi Romana Brandstaettera*, w: R. Brandstaetter, *Krąg biblijny*, Kraków 2003.
- Turek A., *Europejczyk wyznania rzymsko-hebrajskiego. Osoba i twórczość Romana Brandstaettera*, Tarnów 2011.
- Weigle G., *Świadek nadziei. Biografia Papieża Jana Pawła II*, tłum. M. Tarnawska i in., Kraków 2000.
- Wywiad z Romanem Brandstaetterem*, „Życie i Myśl” 1973, nr 8/9.
- Zajączkowski R., *Pisarz i wyznawca. W kręgu twórczości Romana Brandstaettera*, Lublin 2009.
- Zajączkowski R., *Pisarz nieznan. O początkach drogi twórczej Romana Brandstaettera*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria literacka” 2001, z. 8 (28).

#### Streszczenie

### **Jan Paweł II o twórczości Romana Brandstaettera – człowieka, którego ojczyzną była Biblia**

Artykuł pt. *Jan Paweł II o twórczości Romana Brandstaettera – człowieka, którego ojczyzną była Biblia* ukazuje, jak Papież postrzegał Romana Brandstaettera, twórcę z Poznania. Autorka poddaje analizie telegram kondolencyjny, który Jan Paweł II przysłał do biskupa poznańskiego. Wyciąga wnioski, że dla Biskupa Rzymu istotne było to, że twórca przybliżał czytelnikom Pismo Święte. Jego utwory nawiązywały do Biblii zarówno w formie artystycznej, jak i w tematyce. Jan Paweł II docenił dzieła epickie i lirykę, a także tłumaczenia Starego

i Nowego Testamentu. Ze słów telegramu można wywnioskować, że literacka twórczość Romana Brandstaettera ma wielkie walory humanistyczne oraz spełnia zasady starożytnej retoryki: *docere, delectare, movere*. Autor swą twórczością służy człowiekowi, aby pomóc mu odkryć uniwersalne prawdy zapisane w Biblii.

#### Summary

### **John Paul II on Roman Brandstaetter, a man whose homeland was the Bible**

The article *John Paul II on Roman Brandstaetter, a man whose homeland was the Bible*, portrays pope's perception of Roman Brandstaetter who lived in Poznań. The author, analyzing commiseration sent by John Paul II to the bishop of Poznań, draws a conclusion that having a novelist who brings Bible closer to his readers was very crucial for pope. Especially that Brandstaetter in his works draws upon Bible both in matters and artistic forms. John Paul II appreciated his epic masterpieces as well as poems and translations of Old and New Testament. From the wording of the commiseration telegram one can derive a conclusion that literary works of Roman Brandstaetter hold great humanistic value as well as complies with rules of ancient elocution: *docere, delectare, movere (teach and persuade: intellectually and emotionally)*. The writer through his works serves a human being by helping him or her discover universal truths that exists in the Bible.

